

Dzień dobry!

Proszę o zapoznanie się z poniższą treścią, którą wysłałem do ministerstw zajmujących się kontrolowaniem nadawania uprawnień.

Czy są Państwo w stanie konfigurować bazy danych, tak jak to przedstawiono w wiadomości?

Oto treść:

Niewidomi kierowcy

Dzień dobry!

Istnieje w Polsce sprzeczność prawna i praktyczna polegająca na tym, że ta sama osoba funkcjonuje posługując się wykluczającymi się zaświadczeniami.

Nie od parady ukuto określenie „niewidomi kierowcy” względem osób, które legitymują się posiadaniem orzeczenia o niepełnosprawności z powodu wady wzroku i kierują pojazdami mechanicznymi na podstawie ważnego prawa jazdy.

Aby szybko naświetlić sytuację przedstawiam przykład z życia:

Osoba posiadająca orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z tytułu wady wzroku posiada też prawo jazdy i kieruje samochodem. I taka osoba przyjeżdża kierując samochodem na zawody sportowe dla niewidomych i rywalizuje, na tych samych zasadach. Raz, że jest to nieuczciwa konkurencja, a dwa zabiera miejsca osobom, dla których taki turniej jest przeznaczony i przeważnie opłacany ze środków PFRON-u. nie ma takiej możliwości, by mieć wzrok na tyle słaby, by mieć chociażby orzeczony lekki stopień niepełnosprawności i jednocześnie na tyle dobry, by mieć prawo jazdy.

Przedstawiam dwa przykłady:

a) Osoby jednooczne mogą posiadać prawo jazdy, ale też jednooczność nie uprawnia do bycia zaliczonym do stopnia niepełnosprawności – nawet lekkiego.

b) Niejeden twierdzi, że w okularach widzi na tyle dobrze, by kierować samochodem, ale bez korekcji widzi na tyle słabo, że przysługuje mu grupa inwalidzka. Jest to pogląd błędny. Badanie niepełnosprawności odbywa się w korekcji, tak jak badanie na kierowcę. A zatem jeśli ktoś bez

okularów widzi słabo, ale w okularach dobrze, to grupa inwalidzka nie przysługuje. Wszak na co dzień funkcjonuje w okularach, trenuje w okularach i do szachownicy zasiada również w okularach.

Jeśli ktoś nieuczciwie korzysta z grupy inwalidzkiej, jest nieuczciwy względem inwalidów (krótsze kolejki do lekarzy specjalistów, zajmowanie miejsc pracy przeznaczonych dla niepełnosprawnych, nieuczciwa konkurencja sportowa), skarbu państwa (świadczenia zdrowotne, rentowe, dofinansowania do wyposażenia) ale też, jeśli z nieodpowiednim stanem zdrowia kieruje pojazdami, stwarza zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego i pieszych.

Problem dotyczy nie tylko wzroku i praw jazdy. Ma on miejsce np. w przypadku chorób neurologicznych, psychicznych, pozwoleń na posługiwanie się bronią, uprawnień do używania sprzętu mechanicznego.

Dlatego proponuję by rozpocząć prace w parlamencie:

1. Powiązanie (w razie potrzeby utworzenie) centralnych baz danych orzeczniczych dotyczących stanu zdrowia z bazami dotyczącymi pewnych uprawnień, do posiadania których odpowiedni stan zdrowia jest warunkiem przyznania uprawnień, np. prawa jazdy, pozwolenia na broń.
2. w przypadku, gdy z baz danych wyniknie, iż nie można być zakwalifikowanym inwalidą i posiadać uprawnienie do czegoś, które to uprawnienie stoi w sprzeczności ze stanem zdrowia, uznać, że orzeczenie wcześniejsze jest anulowane lub obniżane do stanu niebudzącego sprzeczności, jako nieaktualne z racji zaistnienia zmian w stanie zdrowia. Bo albo komuś się zdrowie pogorszyło i nie może już np. kierować pojazdem, albo poprawiło, na tyle że zdobył prawo jazdy, i wtedy nie może posiadać stopnia niepełnosprawności. Automatycznie starsze orzeczenie/uprawnienie powinno być wygaszane/obniżane, a obywatel o tym fakcie poinformowany. Jeśli ktoś za młodu zdobył prawo jazdy, a po latach popsuł mu się wzrok. orzekł się i nawet samochodem nie kieruje to nie może zrzec się dzisiaj deklaratywnie z posiadania uprawnień do kierowania pojazdami – musiałby na siebie donieść i nie stawić się na badanie, gdy go odpowiedni organ skieruje.
3. Gdyby niemożliwe było stwierdzenie, które orzeczenie/uprawnienie jest w mocy/nowsze (np. ta sama data wystawienia) zainteresowany będzie kierowany na odgórne badania do organu orzekającego o stanie zdrowia i na podstawie tego orzeczenia usunięte sprzeczności. Do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia zawieszono uległyby wszelkie orzeczenia i uprawnienia wykluczające się. Jeśli stan zawieszenia byłby dla zainteresowanego niesatysfakcjonujący mógłby przedsięwziąć kroki zmierzające do cofnięcia uprawnień (pkt. 2 i 4 niniejszego listu).
4. Wprowadzenie możliwości zrzeczenia się uprawnień do posiadania broni, kierowania pojazdami itd.
5. Uznać, że znaczny stopień niepełnosprawności dla każdego schorzenia wyklucza prawo do prawa jazdy i pozwolenia na broń.
6. Powiązać bazy danych ZUS-u i powiatów, by uniknąć podwójnego wypłacania świadczeń pielęgnacyjnych.

Mam nadzieję, że naświetliłem nieprawidłowości i że staną się one podstawą do zaprowadzenia sprawiedliwości społecznej, tak by cwaniactwo zostało wyeliminowane, a nieświadomi swojej sytuacji mogli być prawidłowo kwalifikowani.